GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 279. — W Poniedziałek dnia 28. Listopada 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 21 Listopada.

Dnia 12. b. m. JO. Xiążę Namiestnik, w to warzystwie JW. Hrabi Stanisława Grabowskiego, Kontrollera generalnego Królestwa, JW. Hr. Kossakowskiego, członka Rady stanu, JO. Xięcia Kozłowskiego, JW. Konsula generalnego Anglii, Pułkownika Barnett, oraz JW. R. S. Lubowidzkiego, Prezesa banku polskiego i JW. Hr. Henryka Łubieńskiego, Wice-Prezesa tegoż banku, raczył zwiedzić zakład machin i odlewów żelaznych PP. Perks, Whitemore Perks et comp. na Solcu. W obec JO. Xięcia Namiestnika odlano w giserni tego zakładu granaty podług modelu przez J. C. W. W. Xięcia Michała nadesłanego, medale z wyobrażeniem obozu pod Kaliszem, oraz wiele sztuk znaczniejszego rozmiaru. Giseria obejmuje 4 piece kopułowe, które wszystkie były w biegu. Pomiędzy wykonanemi w zakładzie robotami, szczególną zwróciły uwagę machiny do przędzenia wełny, lnu i bawełny, oraz rozmaite po raz pierwszy u nas zaprowadzone apparaty i narzędzia, do własnego użytku fabryki służące, jak np. potężnéj siły machina przeznaczona do wiercenia blachy żelaznéj na kotły parowe, oraz do krajania i gięcia téjże blachy, wszelkiéj grubości. Zwiedzenie to zajęło znakomitych gości przeszło 2 godziny, strawione na obejrzeniu wszystkich szczegółów téj wzorowéj fabryki. Odjeżdżając JO. Xiążę raczył oświadczyć zupełne swe PP. Perks zadowolenie. Zakład ten codzień wzrastający coraz piękniejsze dla kraju rokuje nadzieje, i wątpić nie można, że wkrótce ważne dla przemysłu krajowego świadczyć będzie przysługi.

JO. Feldmarszałek, Xiążę Warszawski, Namiestnik Królewski, dnia 18. b. m. zwiedził wystawę sztuk pięknych w pałacu kazimirowskim. Przyjmowali Xięcia Jmci: Hr. Skarbek, główny opiekun Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci (na których dochód ta wystawa z pomysłu tegoż Hrabiego istnieje), tudzież członkowie Rady opiekuńczéj, a z Professorów malarstwa PP. Blank i Kokular. Xiążę Jegomość oglądał wszystkie dzieła i raczył oświadczyć swe zadowolenie.

Rossya.

Z Petersburga, d. 14. (2.) Listopada.

Przez rozkaz dzienny Cesarski, d. 29. Października, General Gubernator Czernichowski, Połtawski i Charkowski, Generał-Adjutant, Generał jazdy Hrabia Lewaszow, na własną prośbę, otrzymuje uwolnienie od urzędu Generała Gubernatora i urlop do czasu wyzdrowienia, z zachowaniem stopnia Generał-Adjutanta.

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 21. Października, prezes Petersburskiego Ewangelicko-reformowanego Luterańskiego Konsystorza Rzeczywisty Radzca Stanu Pezarowius, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 1széj klassy.

Ukaz Rządzącego Senatu 1. Departamentu.

Dnia 23. b. m. — 1) O otwarciu przy 1m gimnazyum Kijowskiém 2éj pensyi szlacheckiéj na 60 uczniów. 2) O otwarciu w Kijowie szkoły powiatowéj dla szlachty, na miejscu téj, która miała być założona w Humaniu, z powodu iż to ostatnie miasto przechodzi pod zarząd Ministerstwa Wojny.

Z Odessy, dnia 28. Październ.

Journal d'Odessa odwołuje udzieloną dawniéj wiadomość o zamierzonéj wojnie Szacha perskiego przeciw Chanowi kabulskiemu, tudzież o oddaleniu się oficerów angielskich będących w służbie perskiéj.

List z Stambułu pod dn. 25. Października donosi, iż tam w ostatnim tygodniu 6800 osób umarło na morowe powietrze.

Z dnia 2. Listopada.

Journal d'Odessa z dnia 20. Października (1. Listopada) donosi: Kontr Admirał Papajegorów przybył tu dnia 16. (28.) Października z Sewastopola, z okrętami o 84. działach: „Anapa", „Cesarzowa Katarzyna", z fregatami o 60: „Agathopolis", „Archipelag", „Warna" i „Enos", i z korwetą o 26 „Mesemyrja". Okręty te, licząc w to „Iwana Złotoustego", przybyłego dniem wprzody, wysadziły na ląd przy sprzyjającéj pogodzie około 5200 żołnierzy z 13. dywizyi. Bryg wojenny „Ajax" zawinął tu dnia tegoż. „Agathopolis" i „Warna" odpłynęły rano do Oczakowa. — Tenże dziennik donosi: Dnia 20. Października (1. Listopada) przededniem okręty „Anapa", „Cesarzowa Katarzyna", „Iwan Złotousty" i fregata „Archipelag" odpłynęły do Sewastopola.

Francya.

Z Paryża, dnia 16. Listopada.

Dzisiejszy numer legitymistycznego dziennika la France zabrany został tak w domu expedycyi jak i na poczcie z powodu artykułu powstającego przeciw prawom Króla.

Przed kilku dniami umarł w Carpentrasie ojciec Pana Thiersa.

Rząd odebrał z Tulonu następującą depeszę, przesłaną do Lugdunu na drodze telegraficznéj, a z Lugdunu do Paryża gońcem: Z Tulonu, dnia 10. Listopada. W téj chwili przybywa okręt „Phare" z Bony, gdzie pozostawił następujące okręty: „Montebello", „Durance", „Fortune", „Dragon", „Egérie" i „Indienne." Dnia 8. wyruszyła straż przednia pod dowództwem Generała Rigniego i udaje się do obozu Marszałka Clauzela.... (Przy odjeździe gońca, koniec depeszy do Lugdunu jeszcze nie nadszedł.)

Prócz tego ogłasza jeszcze rząd następujące telegraficzne depesze: Z Bajonny, dnia 11. Listopada o godzinie 6. wieczorem. Alaix przybył do Talavery, gdzie dnia 6. Narvaez z swoją dywizyą miał się z nim połączyć. Rodil był od niego o dzień drogi oddalony. Chcą oni wspólnie rozpocząć działania przeciw Gomezowi, stojącemu w Caceresie. Z Bajonny, dnia 13. Listopada, o godzinie $6\frac{1}{4}$ wieczorem. Dnia 7. rozpoczęli znowu Karoliści oblężenie Bilbay i dwa okopy za fortyfikacyami zajęli. Villareal uważał dnia 8. na poruszenia Espartery, bawiącego ciągle jeszcze w dolinie Mena. Tego samego dnia wyruszył General Lebeau z podjazdem ku Estelli; wpuścił on do tego miasta kilka granatów, obsadził wszystkie sąsiednie wsie, ale dnia 9. wrócił znowu do Otejsy. — Z Bajonny, dnia 14. Listopada w południe. Dnia 10. zdobyli Karoliści pod Bilbayą cytadellę San-Mamez z 300 ludźmi i 6 działami. Espartero nie ruszył się z miejsca. Cardero wyjechał z pełnomocnictwami z Madrytu i ma Alaixowi odebrać dowództwo, a powierzyć je Narvaezowi.

W piśmie z Bajonny z dnia 12. Listopada znajdujemy obszerniejszą wiadomość o oblężeniu Bilbay. Dnia 9. o godzinie 7. zrana rozpoczęto strzelanie do Bilbay, i nim godzina upłynęła, cytadelle Bauderas i Kapucynska, z 222 żołnierzami, 3 oficerami, karabinami, metalową armatą, kilku granatami i 10000 ładunków, były w ręku Karolistów. Jedna część żołnierzy z tameczneéj załogi nie chciała się poddać Karolistom; wrzucila się w rzékę i tam wielu ludzi śmierć znalazło. W nocy z dnia 9. na 10. pracowało nieustannie 1000 chłopów i 2 kompanie pionierów nad usypaniem bateryi, z któréj do cytadelli San-Mamez ognia dawać miano. Życzyćby należało, aby ta lepiéj się trzymała, niż dwie pierwsze. (Podług powyższéj depeszy inaczéj się stało). Villareal donosi z Encartacionesu, że Espartero podzielił swój korpus na 3 kolumny, z których jedna wyruszyła do Villarcaji, druga do Villasasany, a trzecia do Espinosy. Ponieważ się Espartero nie może lądem dostać do Bilbay, postanowił przeto, udać się drogą do Castro-Urdiales, gdzie 25,000 racyi zamówił i do Lorda Johna Haya napisał z prośbą, aby wszystkie statki miał w pogotowiu i wojsko jego do Portugaletty przewiozł. Powietrze bardzo jest burzliwe i dlatego Espartero nie zdąży zapewne na czas przybyć. Sanz przy-

był istotnie do Pola-de-Siero, lecz nie w tak opłakanym stanie, jak powiadano. Urządza on nowy korpus z 4000 ludzi, i uzbraja ich w karabiny z Asturyi zabrane. Yrribarren chciał dn. 4. na Estellę uderzyć, ale z stratą odparty. Dwaj synowie nieszczęśliwego Quesady stanęli szczęśliwie w głównéj kwaterze Don Carlosa, gdzie ich uprzejmie przyjęto.

Z dnia 17. Listopada.

Messager donosi, że dwór Królewski po zgonie ś. p. Karóla X. żałobę na 6 miesięcy przywdzieje. — Inna gazeta wyraża, że rodzina Królewska żałobę wprawdzie nosić będzie ale nie uczyniwszy o tém doniesienia publicznego; będzie to więc tylko żałobą prywatną.

Powiadają że Karól X. zapieczętowany zostawił testament, mający być otworzony tylko w przytomności kommissarza gabinetu Wiedeńskiego.

Oto koniec przerwanéj wczoraj depeszy telegraficznéj z Tulonu z dn. 12. m. b.: „Dnia 9. wyruszyła dywizya Generała Trezel za strażą przednią, którą w dniu tym o 7 godzin daléj posunięto. Xiążę Nemours, Marszałek Clausel i reszta armii opuszczą Bonę dnia 11. albo 12. m b."

Monitor zawiera następującą depeszę telegraficzną z Bajonny z dn. 15. Listopada o 8½. godz. wieczorem: „Karoliści zabrali dnia 10. klasztor San Mamez, załogę, 300 ludzi liczącą i artylleryą; wystawili most nad Nerviou dla ułatwienia komunikacyi. Zaambarkowane dn. 11. w San Sebastyanie wzmocnienia, dn. 13. jeszcze się tam znajdowały."

Z dnia 18 Listopada.

Minister spraw wewnętrznych wezwał dzisiaj wszystkich plebanów Paryskich do siebie. Przyczyny, dla czego to nastąpiło, dotychczas z pewnością nie znamy; słychać jednak, że Minister od nich żądał wykazu tych osób, które za duszę Karóla X. msze odprawiać kazały.

Gazety dzisiejsze zamykają jednozgodnie pismo z Lizbony z dnia 5., w którém donoszą, że plan kontrerewolucyi zupełnie się udał i że Kartę Don Pedra przywrócono, podczas kiedy nadeszłe dziś przed południem gazety Londyńskie właśnie przeciwnie donoszą. (Porównaj artykuł z Amsterdamu.) Rozumieją, że Kontre-Admirał Hugon pismo to w takiéj odesłał chwili, kiedy na pokładzie okrętu jego wszyscy nadzieją udania się projektu Donny Maryi się cieszyli.

Rozeszła się tu pogłoska, że Don Miguel na ziemi francuzkiéj przyaresztowany został. Dziennik Sporów udziela w téj mierze następującego pisma z Digne (departamentu Dolnych Alp) z dnia 12. Listopada: „Wczoraj gruchnęła tu pogłoska, że strażnicy francuzcy Don Miguela w raz z generałem jednym, adjutantem i lokajem w bliskości Entrevaux przytrzymali. Jakoż prefekt istotnie pewne był odebrał wiadomości i kazał wzdłuż drogi, którą aresztowani jechać musieli, żandarmów ustawić. Dla poparcia téj wieści twierdzono, że policya francuzka na wszystkie kroki Xięcia tego w Rzymie uważa i że rysopis jego władzom nadgranicznym nadesłała. O god. 5. z połud. doniesiono o przybyciu aresztowanych. Mnóstwo ciekawych zgromadziło się przed prefekturą, gdzie prefekt z tłumaczem przybycia ich czekał. Śledztwo przezeń odbyte trwało przez 3 kwadranse. Paszporta tych cudzoziemców miały być sfałszowane i rysopisy nie zgadzały się z osobami Mienią się być Hiszpanami a jeden przybiera tytuł Generała, drugi Kapitana; trzeci powiada, że adjutantem a czwarty, że służącym. Rzeczą pewną, że to szefowie stronnictwa Miguelowskiego, a może i sam Don Miguel między niémi. Na pieniędzach im nie zbywało."

W piśmie z Bajonne z dnia 14. czytamy: „Gdyby powietrze oblężeniu sprzyjało, śmiało powiedzieć można, że Bilbao jużby było w ręku Karolistów. Dnia 11. opanowali oni wszystkie szańce zewnętrzne i wzgórza nad miastem panujące. Związki na rzece zatamowane i wszystko teraz zależy od poruszeń Espartery. Ten podzielił armią swoję na 3 oddziały; pierwszy wyruszył przeciw Sanzowi, zagrażającemu Esparterze z tyłu i przecinającemu kommunikacye z Madrytem; drugi stoi pod Villarcajco a 3ci ciągnie do Castrourdiales, gdzie Espartero do Portugalety się zaambarkuje."

W giełdzie dzisiejszéj ważne, z Anglii nadeszłe, wiadomości jedynem były publiczności zajęciem. Aż do dnia dzisiejszego wszyscy tu tak byli przekonani o udaniu się kontrerewolucyi, że doniesienia Londyńskie o zwycięstwie konstytucyi z r. 1822 nadzwyczajne sprawiły wrażenie. Fondy wszystkie, nawet francuzkie, spadły znacznie. Wszędzie są tego zdania, że Królowa po zniweczeniu zamiaru swego nie będzie mogła w Portugalii dłużéj pozostać; głoszono nawet, że się już chciała na pokład okrętu angielskiego schronić, że wszelako 2 statki portugalskie temu zapobiegły. (?) Obawiają się oraz, żeby wypadki Lizbońskie nie nadały większéj siły Ultraliberalistom Madryckim.

Hiszpania.

Z Madrytu, d. 8. Listopada.

Eco del Comercio umieścił następujący dawniejszy raport Generała Rodila z Almara-

zu, z dn. 2. Listopada: Kazałem znowu most pod Almarazem przywrócić. Na lewym brzegu Tagu znajduje się jeden batalion i jeden szwadron pod rozkazami Don Felipe de Rivero; kompania jedna obsadziła Casas del Puerte i Mirabete, a reszta dywizyi według potrzeby rozdzielona będzie. Czaty konne doniosły mi, że nieprzyjaciel był d. 30. o godzinie 8 wieczorem w Truxillo, że d. 31. puścił się drogą ku Caceresowi i że Gomez 400 jeńców zabranych w Almadenie na wolność wypuścił. Wszyscy guerylasowie w okolicy Iguerry, Romangordy i Jaraiai otrzymali rozkaz połączenia się z Gomezem. Odebrałem wiadomość od Generała Manso, pozostawionego w Almadenie. Ponowiłem rozkaz, aby zburzono wszystkie mosty na Tagu tu stąd aż do Alcantary. Ponieważ się codziennie spodziewam przywrócenia związków z Generałem Alaixem, i ponieważ nieprzyjaciel codziennie bardziéj party bywa w kącik między Tagiem, Guadyaną i Portugalią, podobném przeto jest do prawdy, że zmuszony będzie stoczyć bitwę z jedną dywizyą albo z obiema. W tym razie skutki byłyby nieobliczone. Po stracie Almadenu, która mię codziennie żalem napełnia, cieszy mnie przynajmniéj, że Gomezowi przejście przez Tagus wzbroniłem; bo gdyby mu się to było udało, byłby dopiął zamiaru swego, t. j. byłby wojsko swoje od Gomesu w Staréj Kastylii aż do Amescoas ustawił, tym sposobem dywizyą Sanza wzmocnił i wyprawę Villareala nadzwyczajnie ułatwił. Lecz do doprowadzenia moich planow do skutku, dwie rzeczy nieodbicie są potrzebne; po pierwsze męstwo i wytrwałość z strony wojska, któremu wykonanie tychże poruczone będzie, a po wtóre uczciwość i roztropność z strony tych, co będą świadkami téj zajmującéj walki. Za pierwszy warunek ręczyć mogę w imieniu memu dowództwu powierzonego wojska; spełnienia drugiego oczekuję od patryotów hiszpańskich.

Nareszcie przybyła tu poczta z Andaluzyi, ale listy z Malagi, Murcyi i Almejry żadnych ważnych nie zawierają szczegołów. Generał-Kapitan Andaluzyi, Don Carlos Espinosa, uwolnił swoim rozkazem dziennym z dnia 3. Listopada gwardyą narodową téj prowincyi od pełnienia służby i zniósł stan oblężniczy całego swego obwodu; wyjąwszy prowincyą Kordowę, ponieważ korpus Gomeza trzy prowincye andaluzyjskie całkiem opuścił i ku Estremadurze się udał, a General-Kapitan sądzi, że wojsko, które się za nim w pogoń udało, nie dozwoli mu powrotu do téj prowincyi. Srodek ten dla tego tylko rozciąga się na Sewillę, Kadyx i Huelvę, że w Kordowie spokojność nie jest jeszcze zupełnie przywrócona i małe oddziały jeszcze tę prowincyą przebiegają.

Polityczny Szef Kordowy, Pastor, przesłał do kilku tutejszych dziennikow pismo, w którém zbija podanie, jakoby Gomez z téj przyczyny kilku jeńcow rozstrzelać kazał, że on (Pastor) do jego głównéj kwatery nie powrócił, jak to na słowo honoru miał mu przyobiecać. Pastor zapewnia, że nigdy słowa swego Gomezowi w zakład nie dał.

Dnia 1. b. m. wpłynęła do portu kadyxskiego przybywająca z Plymouthu eskadra angielska pod rozkazami Kontr Admirała Sir George Pageta, złożona z + krętu liniowego „Vanguard" o 74. działach, fregaty „Figur" o 56 działach, fregaty „Inconstant" o 36 i brygg „Pantaloon" o 10 działach.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 14. Listodada.

Rząd przeznaczył summę 4,000 fl. na zakupienie dla uniwersytetu Leodyjskiego rękopisow wschodnich, z biblioteki pozostałéj po zmarłym professorze Hamacker.

Piszą z Scheweningen, iż tegoroczny połów śledzi wielce był pomyślny. W ciągu bieżącego tygodnia wróciło tam 29 okrętow, przeznaczonych do tego połowu, z ładunkiem od 700,000 śledzi.

Z Amsterdamu, dnia 18. Listopada.

Handelsblad otrzymał wiadomości z Lizbony z dnia 5., a to przez Londyński statek pocztowy, ktory onegdaj przed południem z Londynu odpłynął. Stosownie do tych doniesień usiłowania przywrocenia konstytucyi Don Pedra na niczem spełzły a Królową przymuszono do potwierdzenia na nowo przed obliczem narodu ustawy z roku 1822. Prócz śmierci Ministra Freire, którego na moście alcantarskim gwardya narodowa rozstrzelała, donoszą oraz o zabiciu wielu żołnierzy od marynarki, ktorych wściekła gwardya narodowa o sprzyjanie zabiegom Krolowéj obwiniała, Markiz Palmella i Xiążę Terceira ocalili życie swoje uszedłszy dosyć rychło na okręt parowy „Iberia." Krolową zniewolili jéj demokratyczni ministrowie do powrocenia do pałacu, gdzie potwierdzeniem swoiém konstytucyą sankcyonować musiała. Żołnierze angielscy od marynarki byli w prawdzie w pogotowiu wkroczenia na żądanie Królowéj, ale nie żądano ich usługi. I okręty wojenne Angielskie zostały spokojnie na Tagu.

Belgia.

Z Bruxelli, dn. 8. Listopada.

Dziś nastąpiło zagajenie Izb naszych. Król wyraził w mowie z tronu między innemi: „Zostaję ciągle w stosunkach przyjaźni i do-

brego porozumienia z mocarstwami. Rząd mój umiał utrzymać prawa nasze; broniąc wytrwale stanowiska, jakie kraj pozyskał, i jakie traktaty mu zapewniły. Mam niepłonną nadzieję, iż pokój nie będzie przerwany. Tymczasem przezorność wkłada na nas obowiązek, abyśmy nie zapominali, iż armia ościennego kraju przy granicy naszéj jest utrzymywaną w zagrażającym stanie. Dopoki się te okoliczności nie zmienią, wypada nam utrzymywać etat wojska, ktoryby obronę kraju mogł zapewnić."

Z dnia 12. Listopada.

Wczoraj przyjął Krol deputacyą Senatu, która podała adres. Monarcha odpowiedział: „Mości Panowie! Z radością przyjmuję wynurzenie uczuć Senatu; umiał on ocenić postępowanie Rządu i położenie kraju. Wypadki przewyższyły moje oczekiwanie, każdy dzień rozproszył niejakie przesądy; chwilowe materyalne interesa nadwerężone politycznemi poruszeniami, odzyskały potrzebne im zabezpieczenie. Przemysłowa nasza pomyślność rozwinęła się nadzwyczajnie. Najpewniejszym sposobem utrzymania tego szczęśliwego stanu jest zupełna zgodność między Rządem i ciałem prawodawczem. Spodziewam się, Mości Panowie, prawego współ działania Senatu, ktory dał mi tyle dowodów przychylności."

Kommissya Izby Reprezentantów ułożyła już także projekt adresu.

Szwecya.

Z Sztokholmu, dnia 4. Listopada.

Sejm nadzwyczajny Królestwa Norwegii otworzony został dnia 20. Października przez nowowybranego Namiestnika, krol. Hrabiego Wedel Jarlsberg. Przy uroczystém otworzeniu tego Sejmu odczytał pomieniony Namiestnik Hrabia Wedel Jarlsberg królewską mowę, ktoréj następujące miejsca przytaczamy: „Dobrzy Panowie i Mężowie norwegscy! Po przeszło pięcio-miesięcznem zgromadzeniu zwołany został mocą §. 80. prawa zasadniczego, nadającego Krolowi moc zgromadzenia Sejmów w czasie nadzwyczajnym, ósmy Sejm zwyczajny, równie jak ze względu na § 70., który jest dalszém rozwinięciem poprzedniczego paragrafu, zwołany jest teraz Sejm nadzwyczajny. — Projekta do praw, ktore WPanom na nowo przedstawić rozkażę, są szczególniejszéj dla kraju ważności. Stan kwitnący naszych finansow, postawi WPanow w możności łatwego urządzenia wydatków państwa. Przewyżka dochodów państwa jest znaczna, chociaż podatek gruntowy o połowę zmniejszonym został. Przegląd stanu państwa udzielony WPanom zostanie na nowo. Projekta do praw, dotyczących się interessów gmin i stanu rzemiosł, wymagają szczególniéj WPanów uwagi. Najstaranniejsze rozważenie, posiłkowane miejscową znajomością rzeczy, powinno WPanow obeznać ze stanem interessów, ktore mi do mego zezwolenia przedłożyć zamyślacie."

Jego Krol. Mość rozkazał, aby, z małym wyjątkiem, wszystkie królewskie propozycye większéj wagi, przedstawiane do narady byłemu zwyczajnemu Sejmowi, również i teraźniejszemu nadzwyczajnemu do narady przedstawionemi zostały. Takowe dotyczą się przychodów i wydatków od 1. Lipca 1836. do 1. Lipca 1839., jako téż wszystkiego, cokolwiek z niemi ma związek.

Niemcy.

Z Monachium, dn. 11. Listopada.

Krol Grecki Otto wyjechał ztąd dziś do Oldenburga. W orszaku jego znajdują się: Hrabia Saporta i Pan Miaulis, Adjutant królewski.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 17. Listopada.

Słychać, iż zaślubienie Arcy-Xiężniczki Teressy z Krolem Neapolitańskim nastąpi w Tyrolu, w Trydencie.

Włochy.

Z Neapolu, dn. 5. Listopada.

(*Gaz. Powsz.*) — W ostatnich dniach cholera ciągle się tu wzmagała i 140 — 160 osób codziennie sprzątała. Wykazy urzędowe nie zgadzają się z prawdą, gdy rząd nieszczęście to chętnie chciałby mniejszém wystawić. Wszystkim, co o rzeczy téj z pewnością wiedzą, zakazano prawdę wyjawiać. Onegdaj i wczoraj mowiono o 500 ofiarach codziennie; chociaż podanie to zdaje się być przesadzone, przecież choroba ta tak się zwiększyła, że rząd już zaniechał wydawania buletynów. Srodek ten zastrasza umysły, i lubo ulice dość jeszcze ożywione, jednak smutek na twarzach wszystkich się maluje. Teraz rozlała się choroba po wszystkich dzielnicach miasta i zabiera osoby wszelkiego stanu. Podług manifestu mogą chorzy w domach pozostać i pobierać wsparcie przez Kommissyą wyznaczone. W innym manifeście wynurza rząd nadzieję, że choroba ta nie zrządzi tu tyle złego, jak gdzieindziéj, bo klimat tego nie dozwala. Lecz powietrze jest od czterech dni nieprzyjemne i śnieg na dachach leży.

Turcya.

Z Konstantynopola, d. 19. Październ. Dwoch gońców, którzy przybyli z Londynu do poselstwa angielskiego, zwracało powszechną uwagę, zwłaszcza, że treść ich depeszy bardzo tajono. Wszelako przygotowania Pana Churchill do podróży do Londynu, przekonały wkrótce publiczność, iż Lord Ponsonby otrzymał instrukcye we względzie sprawy Churchilla, i że dla uniknienia wszelkich nieporozumień polecono mu, aby nakłonił Pana Churchill do opuszczenia Stambułu, i aby aż do przybycia tegoż do Anglii nie czynił dalszych reklamacyi u Porty, gdyż wtenczas dopiero chcą w Londynie ostateczne powziąć postanowienie. Zdaje się, iż owe depesze istotnie tego się tyczyły. Pan Churchill opuszcza nas zatem, a Lord Ponsonby bez wątpienia rozpocznie na nowo dawne przyjacielskie stosunki z Portą. Zbliżył się już do osób, największy wpływ mających, a w postępowaniu jego zaszła znaczna zmiana. Wnoszą z tego, iż pragnie tu pozostać, i że gabinet angielski nie bardzo był z postępowania jego zadowolony.

Rozmaite wiadomości.

Z Wilna. — Wyszło tu dzieło: „Zoologia albo historya naturalna zwierząt, podług systematu Linneusza, trybem Blumenbacha, stósownie do dzisiejszego stanu téj nauki, dla użytku młodzieży szkolnéj"; ułożona przez Norberta Alf. Kumelskiego i Stan. Batys Górskiego. Tom I. zawiera ogólną klassyfikacyą zwierząt i zwierzęta ssące; tom II. zawiera: ptaki. Dzieło to odznacza się wszystkiemi zaletami, jakich tylko po książce naukowéj wymagać można. Nie jest ani nadto obszerne, ani téż zbytkiem zwięzłości w oschłość nie wpada. Czystość języka czyni je przyjemném w czytaniu, a umieszczone wszędzie odpowiedne polskim, nazwiska łacińskie, rossyjskie, niemieckie i francuzkie, oraz dodane regestra dokładne, ułatwiają znalezienie każdego szczegółu.

Niejaki Pan D. J. Mohr wzywa miłośników historyi naturalnéj, aby wytłumaczyli zjawisko, postrzeżone przez niego na nadesłanym mu przez ogrodnika francuzkiego kwiecie, pod nazwą *Fraxinelle*, który jest w jego posiadaniu. Mianowicie jednego wieczora, gdy kwiat najpiękniéj kwitnął, zbliżył się doń z zapaloną świecą i postrzegł z zadziwieniem, że cała roślina w płomieniach stanęła; nazajutrz opatrując ją, nie dostrzegł w niéj żadnéj zmiany. Aptekarz w Skanderborg Dr. Sejdelin robi w jednéj gazecie uwagę, że ta roślina nie może być inna, jak tylko używany niegdyś w aptekach *Dictamnus albus*, a nagłe zapalenie jéj za zbliżeniem świecy, pochodzi od mnostwa eterycznego oleju, który w czasie gorąca ze czterech drobnych dziurek (por) téj rośliny wychodzi i okrywa ją łatwo zapalającą się parą, która spłonąć może bez uszkodzenia rośliny. Między francuzkiemi lubownikami kwiatow używańsza jest jéj nazwa *Fraxinelle*.

Krajobraz Rossyi, wydany w r. 1562. przez Anglika Antoniego Jenkinsona, który państwo rossyjskie aż za morze Kaspijskie do Turkistanu objeżdżał, załączony jest u Orteliusza. Po jednéj stronie tego krajobrazu widać Cara Iwana Wasylewicza, siedzącego przed namiotem, a po drugiéj bożyszcze pogańskie pod nazwiskiem *Zołotaja baba*, które podróżny ziemiopisarz jako przedmiot czci u ludow po tamtéj stronie Oby mieszkających przedstawia, i którego wyroczni słuchają. Daléj za nimi Kołmaki, właściwiéj Kałmuki oddają cześć słońcu, a na uzupełnienie nadużyć niewiadomości i łatwowierności ludu, zwiastuje mu pewien napis obrazu, przedstawiającego hordę, otoczoną trzodami, że wszystkie te postacie w dwunastym wieku przez nadzwyczajną metamorfozę skamieniały. Kirgizowie przedstawieni są jako koczujący bałwochwalczy naród, którego obrząd na tém zależy, że się kapłan z wysokiego drzewa mlekiem i krwią opryskuje.

Dziennik National umieścił żywot i rys charakteru Alex. Karrela przez jednego z jego przyjaciół Pana Littré. Bardzo odznaczające w nim jest jedno miejsce zacytowane z artykułu zmarłego, napisanego z powodu samobójstwa. Bardzo odznaczające, powtarzamy, a to tak z powodu religijnego zapatrywania się Karrela, jako téż z powodu religijnego życia wielkiéj części uczonych tego kraju w ogólności. „Kto z nas (mowił on) nie myślał już o chwili nieobliczonéj, która prędzéj lub później tworzyć będzie dla niego przejście z wiadomego w niewiadome, ze stanu rzeczywistości w stan bezświadomości, czczości, w to rozumem niepojęte, które ciemném słowem nicość oznaczamy. Mogłem ścigać myślą życie moje, aż do téj chwili, w której oglądanie, głos, czucie, zniknie odemnie, w którym ostatek sił moich skupi się w tym pomyśle: umieram. Lecz druga chwila, która po téj nastąpi, przejmowała mię zawsze niepojętą zgrozą; wyobraźnia moja wzbraniała się rzucić o niéj jakikolwiek domysł. Zmie-

rzyć głąb piekieł jest tysiąckroć mniéj straszno, niż tę powszechną niepewność: „Umrzeć — spać — spać! a może i marzyć?“ Inny paryzki dziennik dodaje do tego miejsca następujące uwagi: Jakież się myśli nie nasuwają przy czytaniu tych słów tak smutnych i gorzkich. Ileżto światła nie rzuca szczególniéj to miejsce: „Wyobraźnia moja zawsze się wzbraniała domyślać się o tém, co po chwili zgonu nastąpi.“ W jego więc woli znajdowała się jakaś moc, zakazująca jego wyobraźni sięgać domysłem żywot przyszły. Była więc w nim i moc usiłująca odkrywać i wiedzieć, moc, która nawet prawdy na w pół dociekła, ponieważ celem jéj było zbadać żywot przyszły. Zkądże się wzięła ta wola okrutna, ktora skazała jego samego na mękę, przezeń z taką wymową skreśloną, kędy jéj źródło, i z kąd jéj moc mężobójcza?.... Jakie ogniwo zatrzymało go w grozach nicości? Sąto tajemnice wielkie i głębokie; ale głębokie nie tak, aby w nich nie znaleźć stwierdzenia téj prawdy religijnéj, że w woli zawsze jest wina niewiary ducha.

W Liwerpolu stał się następujący przypadek: Gdy jeden z urzędnikow pocztowych, nazwiskiem Bernard, zatrudniał się stęplowaniem listów, rzuconym został o cztéry kroki w tył na ziemnię, mocno zraniony. Światło gazowe zagasło i cztéry szyb pękło w oknie. Skoro świécę przyniesiono, zastano urzędnika Bernarda krwią zbroczonego na ziemi, a listy w najdrobniejsze kawałki podarte. Przywołano chirurga, ktory wiele małych goździ z miedzi znalazł w twarzy skaleczonego. Śledztwo okazało, że ten list zabójczy razem z sześcią innémi był do jednego znakomitego urzędnika w Jamaice adresowany, i że cztéry listy z sześciu już do Londynu były wyprawione, dokąd zaraz krótszą drogą wysłano gońca z doniesieniem o zdarzonym wypadku. Jest nadzieja, że przez otwarcie tychże czterech listow, zbrodnia wykrytą zostanie.

Kiedy w Kalkucie po raz pierwszy puszczano balon, wszyscy Indyanie wpadli w podziw największy. Jeden z nich, ktory nie pojmował dobrze owéj napowietrznéj żeglugi, zapytał naiwnie: „Czy Anglicy mają także i w powietrzu rogatki?“

Za i przeciw tańcom. — W radzie kantonu Soloturn nie dawno odbyto naradę z powodu prośby podanéj od gospodarzy domów szynkownych o pozwolenie dawania tańców w niedzielę. Udzielamy tu niektórych dowodów za i przeciw tańcowi. Przeciw: Dosyć mamy już skoczków w naszym kantonie, zacóż pomnażać ich liczbę? Konstytucya nasza wymaga utrzymanie religii i moralności, co trudno z tańcem pogodzić. Młodzież mało się o taniec troszczy, szynkarze tylko zysku z tąd pragną. Pozwalając tańczyć naraża się równość, a tém samém gwałci konstytucyą; dobrzeżto, aby jedni bawili się tańcem, a drudzy zalewali się potem pracy. Lepiéj wprawiać się do robienia orężem, niż nogi łamać do skoków. Tańcem przepadli Grecy i Rzymianie. Taniec uczy nieporządku, a po rewolucyi nie masz nic potrzebniejszego, jak porządek. Za tańcem: Jeżeli zabronimy tańca, młodzież pójdzie do Francyi lub Badenu obudzać ducha niespokojności. Zakaz tańczenia w niedzielę jest bezzasadnym skrupułem; jeżeli taniec w dniu tym jest grzechem, nie mniéj będzie występny i w dniu powszednim. Krol Dawid także tańczył. Taniec jest jedną z obywatelskich wolności. Taniec, nie tylko że nie obudza nieporządku, ale owszem przypomina porządek i harmonię, jak to Plato w swojéj Rzeczypospolitéj dowodzi.

OBWIESZCZENIE.

Odnośnie do §. 18. regulaminu ogniowego dla departamentu poznańskiego z dnia 19go Marca 1821. — Dziennik urzędowy na rok 1821. Nr. 20. stron. 326. — podaje się na nowo do wiadomości publicznéj: iż strzelanie z broni ognistéj, to samo palenie ogniów ochotnych w bliskości budynkow, po gościńcach, po miastach i wsiach jest zakazane każdego czasu i chociażby nawet żadnéj nie zrządziło szkody, ma ulegać karze policyjnéj od 1. do 5. talarów.

Poznań, dnia 17. Listopada 1836.

Królewsko - Pruska Regencya.
Wydział I.

SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Główny Sąd Ziemiański w Poznaniu.

Dobra szlacheckie Sierosław z folwarkiem Pokrzywnica w Powiecie Poznańskim, sądownie oszacowane na 16,086 tal. 9 sgr. 3 fen., wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 6. Marca 1837.

przed południem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane. — Niewiadomych z pobytu wierzycieli, jako to:

1) Józefa Raszewskiego;
2) Katarzynę z Kężyckich Neumann;
3) zamężną z Raszewskich Radzikowską;

4) bezżenną Raszewską,
jako téż i pretendentów realnych i sukcessorów realnych i sukcessorow zapisanego w hypotece dziedzica Mateusza Neumann, a mianowicie:
5) Pułkownika Józefa Neumann lub jego sukcessorów;
6) Piotra Neumann czyli jego sukcessorów;
7) Józefę z Raszewskich Neumann;
8) Ludowikę z Neumanów Moszczeńską;
9) Agniszkę z Neumanow Schoenbek;
10) Mateusza Neumann lub jego sukcessorów;
11) Jana Nepomucena Neumann, lub jego sukcessorow, a mianowicie:
Nepomucena, Franciszkę, Justinę, Zofią } rodzeństwo Neumann i ich opiekuna Jana Jaraczewskiego;
12) Annę Maryannę z Neumanów Jaraczewską, lub jéj sukcessorów, jako to:
a) Majora Jana Jaraczewskiego,
b) Wiktoryą zamężną Lubomęską,
c) Teklę i Adama rodzeństwo Jaraczewskich,

zapozywamy niniejszém publicznie na powyższy termin z tém zagrożeniem, że w razie ich niestawienia się przyjętém będzie, jakoby bezwarunkowo na przybicie najwięcéj dającemu zezwolili. — Zarazem wzywamy wszystkich pretendentów realnych aby pretensye swe w terminie pod uniknieniem prekluzyi podali.

Poznań, dnia 22. Lipca 1836.

Król. Głowny Sąd Ziemiański.

SPRZEDAŹ KONIECZNA.

Sąd Ziemsko-miejski w Poznaniu.

Folwark wieczysto-dzierzawny małżonkom Ferdynandowi i Henrice z Nostow Pahrin należący przy Swarzędzu sytuowany, oszacowany na 5040 Tal. 16 sgr. 8 fen. wedle taxy mogącéj być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, ma być dnia 20 Stycznia 1837. przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedany.

Poznań, dnia 24. Maja 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Doniesienie o porcelanie.

Skład krolewski porcelany w Wrocławiu na rynku zwanym *Naszmarkt*, pod Nr. 46., na pierwszém piętrze, widzi się powodowanym niniejszém donieść, że w każdéj chwili sprzedaje wszelką białą, malowaną i pozlacaną porcelanę, z królewskiéj fabryki porcelany w Berlinie, za ceny te same co w Berlinie. Biorącym takową porcelanę na sprzedaż ustępuje się stósowny rabat.

UWIADOMIENIE.

U Breitkopf & Härtel, księgarzy w Lipsku, wyszedł z druku i jest w Poznaniu, Bydgoszczy, Gnieznie i Chełmnie u E. S. Mittlera do nabycia:

MELITELE.

Noworocznik
na rok 1837.
wydany przez
Jana Nep. Bobrowicza.

Ozdobiony śpiewem z towarzyszeniem fortepianu i sześcią rycinami na stali, z których dwie, popiersia sławnych w dziejach litewskich Biruty i Kiejstuta wyobrażają.

Złożony z przeszło 300 stronnic, obejmuje poezye najznakomitszych autorów polskich i kilka powieści historycznych prozą. Wszystko po raz pierwszy z rękopismów autorów drukowane.

Cena exemplarza jak najgustowniéj oprawnego z wyzłacanemi brzegami i futerałem Tal. 4 albo Złt. polsk. 24.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniedzy.

Dnia 24. Listopada 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	$101\frac{7}{12}$	$101\frac{1}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$103\frac{1}{2}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Szląskie	$106\frac{1}{4}$	$105\frac{3}{4}$

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 21. Listopada 1836.

	Tal.	śgr.	fen.	*do*	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	12	6	—	1	15	—
Żyto . . .	—	22	—	—	—	23	—
Jęczmień . .	—	16	6	—	—	17	6
Owies . . .	—	13	—	—	—	14	—
Tatarka . .	—	16	6	—	—	17	6
Groch . . .	—	27	—	—	—	28	6
Ziemiaki . .	—	9	—	—	—	12	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	23	—	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	3	—	—	—	3	5	—
Masła garniec	1	25	—	—	1	27	6
Beczka spirytusu . . .	15	—	—	—	15	15	—